



The Holy See

*DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II
AI PELLEGRINI POLACCHI NEL CORSO DELL'UDIENZA SPECIALE
IN OCCASIONE DEL VENTESIMO ANNIVERSARIO
DEL SUO PONTIFICATO*

16 ottobre 1998

1. «Dziękuję Bogu mojemu, ilekroć was wspominam - zawsze w każdej modlitwie, zanosząc ją z radością za was wszystkich. Mam ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. Słusznie przecież mogę tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu» (por. Flp 1, 3-6). Tymi słowami pozdrawiam obecnych na Placu Świętego Piotra pielgrzymów przybyłych z Polski i z emigracji, jak również wszystkich moich Rodaków, gdziekolwiek się znajdują. W szczególny sposób pozdrawiam księdza kardynała Prymasa i dziękuję mu za słowa skierowane do mnie, pozdrawiam serdecznie księdza kardynała Franciszka - metropolity krakowskiego, księdza kardynała Andrzeja Deskura, księdza kardynała Kazimierza Świątko - metropolity minsko- mohylewskiego, administratora apostolskiego diecezji pńskiej, arcybiskupów, biskupów, kapłanów i osoby konsekrowane. Witam Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałków Sejmu i Senatu, Posłów i Senatorów, a także Przedstawicieli władz lokalnych i samorządowych, a zwłaszcza Władze Miasta Krakowa, które reprezentują Pan Wojewoda i Prezydent oraz Władze Miasta Warszawy.

2. Moi drodzy, przybyliście do Grobu Księcia Apostołów, aby wraz ze mną dziękować Bogu za dwadzieścia lat mojej posługi pasterskiej Kościołowi powszechnemu. Spotkanie to przypomina mi owa chwila w Kaplicy Sykstynskiej, gdy po kanonicznie dokonanym wyborze zostałem zapytany: «Czy przyjmujesz?» Odpowiedziałem wówczas: «W posłuszeństwie wiary wobec Chrystusa, mojego Pana, zawierając Matce Chrystusa i Kościoła, świadom wielkich trudności - przyjmuję». Niezbadane są drogi Bożej Opatrzności.

Ze Wzgórza Wawelskiego Chrystus powołał mnie na Wzgórze Watykańskie, od Grobu Świętego Stanisława do Grobu Świętego Piotra, abym prowadził Kościół po drogach soborowej odnowy.

Przed moimi oczyma staje w tej chwili postać Slugi Bozego kardynała Stefana Wyszyńskiego. Podczas konklawe, w dniu Swietej Jadwigi Slaskiej, podszedl do mnie i powiedzial: «Jezeli wybiora, prosze nie odmawiac». Odpowiedzialem: Bardzo dzikuje. Bóg zaplac ksiedzu kardynalowi! Wsparty laska Boza i slowami Prymasa Tysiaclecia moglem wypowiedziec swoje *fiat* na niepojete plany Bozej Opatrzności. I dzis pragne powtórzyć slowa wypowiedziane nazajutrz po inauguracji pontyfikatu do moich Rodaków w Auli Pawła VI: «Nie byloby na Stolicy Piotrowej Papieza - Polaka, gdyby nie bylo wiary i heroicznej nadziei naszego wielkiego Prymasa, jego zawierzenia bez reszty Matce Kosciola, gdyby nie bylo Jasnej Góry».

Gdy dzis patrze na minione lata mojej poslugi na Rzymskiej Stolicy, dzikuje Bogu, ze dal mi laske gloszenia Dobrej Nowiny o zbawieniu wielu ludom i narodom na wszystkich kontynentach, w tym takze moim Rodakom na polskiej ziemi. Dzialalnosc ewangelizacyjna stanowi istotny element misji Nastepcy Swietego Piotra, jego codzienny trud budowania cywilizacji milosci, prawdy i zycia.

3. W posluginaniu apostolskim wspiera mnie od poczatku modlitwa i ofiara calego Ludu Bozego, a Kosciól w Polsce ma w niej swój szczególny udzial. Po wyborze na Stolice Swietego Piotra prosilem moich Rodaków: «Nie zapominajcie o mnie w modlitwie. Na Jasnej Górze i w calej naszej Ojczyźnie. Niech ten Papiez, który jest krwia z waszej krwi i sercem z waszych serc dobrze sluzycy Kosciolowi i swiatu w trudnych czasach konczacego sie drugiego tysiaclecia». I tej pomocy modlitewnej doswiadczam nieustannie. To wasza modlitwa towarzyszy mi kazdej godziny i kazdego dnia na drogach mojej papieskiej poslugi. Wiem o tym, i wewnetrznie odczuwam te gleboka wierz, jaka wytwarza sie na modlitwie; kiedy pamietamy o sobie, dzielimy sie samym sercem i wlasnymi ludzkimi sprawami, oddajac je w rece Wszechmogacego i Dobrego Ojca, który jest w niebie.

Szczególnie jestem wam wdzieczny za to trwanie na modlitwie w chwilach mojego cierpienia i choroby, a zwlaszcza owego pamietnego dnia 13 maja 1981 roku. Trudno mi o tym mówic do was bez wzruszenia. Trwaliscie na modlitwie przez caly ten czas, byliscie wówczas w szczególny sposob zjednoczeni ze mna wierzami solidarnosci i duchowej bliskosci. Jakze nie wspomniec w tej chwili «bialego marszu» w Krakowie, który zgromadzil na modlitwie wielka rzesze ludzi ozywionych wiara w Milosierdzie Boze i miloscia do Kosciola, swiadczacych w ten sposob o wzruszajacym przywiazaniu do Papieza. Dzisiaj chcialem to wszystko wam przypomniec i powiedziec «Bóg zaplac!» I ja staram sie odwiedzyc również codzienna modlitwa za wszystkich moich Rodaków, za caly nasz Naród, za cala Polske, moja ojczysta ziemie, w której stale tkwie gleboko wrosniety korzeniami mojego zycia, mojego serca i mojego powolania. Sprawy mojej Ojczyzny zawsze byly i sa bardzo mi bliskie. Wszystko, co przezywa mój Naród, wszystko to gleboko zachowuje w sercu. Dobro mojej Ojczyzny uwazam za moje dobro, a to co przynosi jej szkode, czy ujme, wszystko co jej zagraza, staje sie zawsze niejako moim udzialem, udzialem mojego serca, mysli i odczuc.

4. Od wielu lat przygotowuje sie wraz z calym Kosciolem do wejścia w trzecie tysiaclecie. Jakims

przygotowaniem dziejowym do Wielkiego Jubileuszu było dla mnie Millennium Chrztu Polski - to niezwykle doświadczenie zmagania całego mojego Narodu o wierność Bogu, Krzyżowi i Ewangelii w trudnych czasach przesładowania Kościoła. Kiedy przed dwudziestu laty rozpoczynałem posługę Piotrowa w Kościele, powiedziałem wówczas: «Otwórzcie drzwi Chrystusowi!» Dzis, u progu trzeciego tysiąclecia, słowa te nabierają szczególnej wymowy. Kieruje je ponownie do wszystkich moich Rodaków jako najlepsze życzenie. Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi - drzwi kultury, ekonomii, polityki, rodziny, życia osobistego i społecznego. Nie ma na ziemi innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni, jak tylko Imię Odkupiciela człowieka (por. Dz 4, 12). Tylko Chrystus jest naszym Posrednikiem u Ojca, jedyna nadzieja, która nie zawodzi. Bez Chrystusa człowiek nie pozna siebie w całej pełni, nie będzie wiedział do końca kim jest i dokąd zdąży.

Otworzyć drzwi Chrystusowi to znaczy otworzyć się na Niego i Jego naukę. Stać się świadkiem Jego życia, meki i zmartwychwstania. To znaczy zjednoczyć się z Nim poprzez modlitwę i sakramenty święte. Bez wiary z Chrystusem wszystko traci sens i zaciera się granice między dobrem i złem. Dzis w Polsce potrzeba ludzi głębokiej wiary i prawego sumienia ukształtowanego na Ewangelii i społecznej nauce Kościoła. Ludzi, dla których sprawy Boskie są sprawami najważniejszymi, którzy posiadają umiejętność dokonywania wyborów zgodnych z Bożymi przykazaniami i Ewangelia. Potrzeba odważnych i odpowiedzialnych chrześcijan uczestniczących we wszystkich sektorach życia społecznego i narodowego, nie lekających się przeszkód i przeciwności. Nadszedł czas nowej ewangelizacji. Dlatego, moi drodzy, zwracam się do was z tym wołaniem: «Otwórzcie drzwi Chrystusowi!» Bądźcie Jego świadkami aż po kraniec ziemi (por. Dz 1, 8). Bądźcie Jego prawdziwymi uczniami zdolnymi «odnowić oblicze ziemi» i rozpalić ogień miłości i sprawiedliwości w sercach ludzi i w całym Narodzie.

5. W tak ważnym dla mnie dniu zwracam wzrok mojej duszy ku Pani Jasnogórskiej i w Jej macierzyńskie dłonie składam wszystkie sprawy Kościoła w Polsce i moich Rodaków. Dzisiaj, 16 października, kiedy Kościół wspomina Świętą Jadwigę Śląską, Patronkę mojego wyboru na Stolicę Piotrowa, proszę was ponownie o modlitwę, abym do końca «mógł wypełnić dzieło, które Bóg dał mi do wykonania» (por. J 17, 4) ku Jego chwale w służbie Kościoła i świata. Wszystkim wam tu obecnym, waszym rodzinom, bliskim i całej mojej Ojczyźnie z serca błogosławie.